

MODLITWA O ZATRZYMANIE KORONAWIRUSA I ZDROWIE DLA ZAKAŻONYCH

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus z Wuhan nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

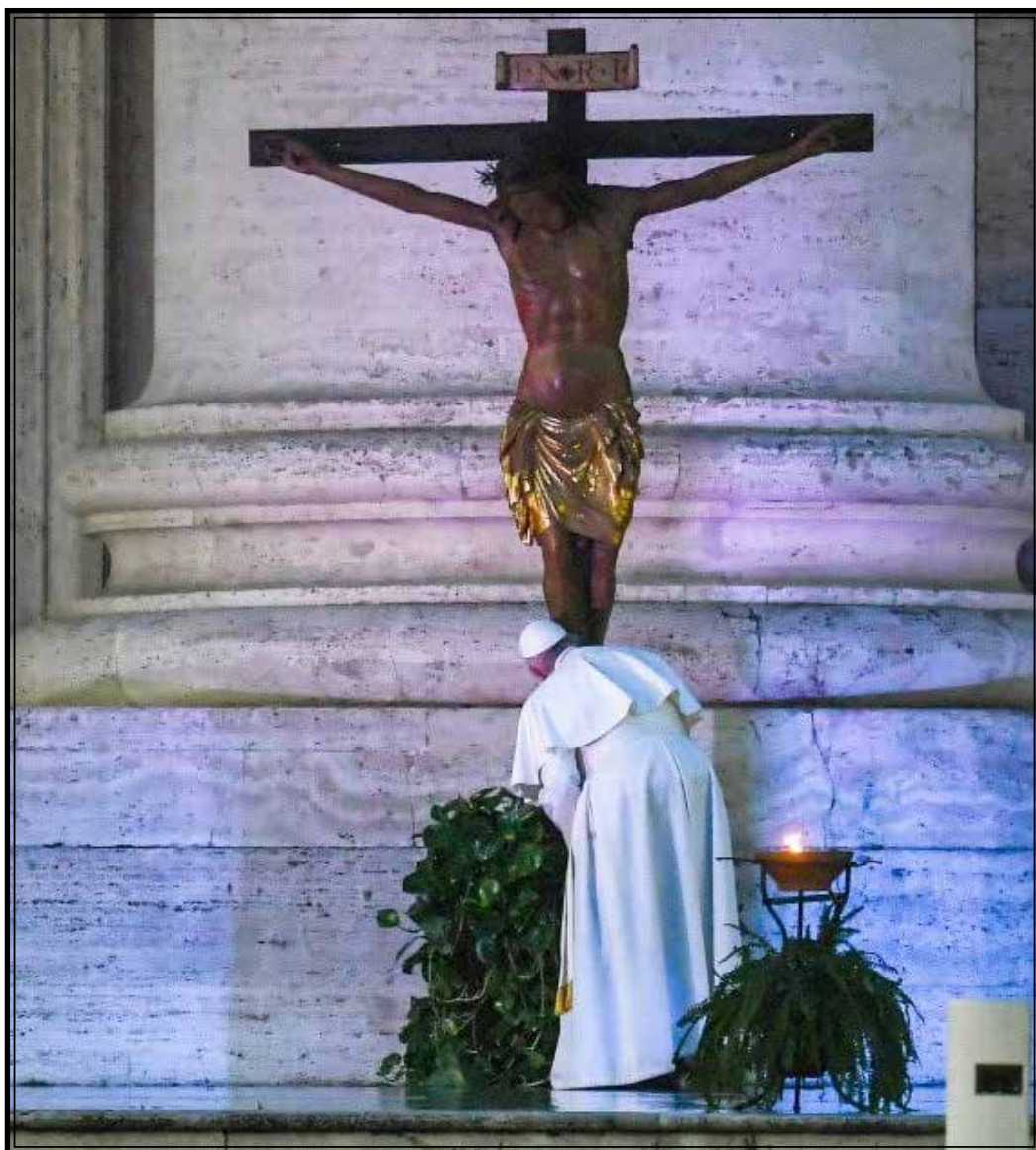
U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 11 (382)

Mierzeszyn, Wielkanoc 2020 r.

ISSN 2082-0089 Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



**PAPIEŻ FRANCISZEK BŁAGA
PANA BOGA O OCALENIE LUDZKOŚCI**

Watykan, 27 marca 2020 roku





Mierzyszyn, Święte Triduum Paschalne A.D. 2020

„O, zaiste błogostawiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa” (z Orędzia Wielkanocnego)

Drodzy Parafianie!

Oto nasze Święta Paschalne Roku Pańskiego 2020. Święta tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. To odwieczna tajemnica miłości Boga do człowieka. Zawsze ta sama. Dla każdego pokolenia, dla każdego człowieka. Historia chrześcijaństwa ukazuje nam, jak poszczególne pokolenia przeżywały to Misterium Paschalne: w wielkiej radości, często bardzo „wylewnie” ale też w wielkiej skromności – w czasie prześladowań, działań wojennych, chorób i epidemii. Tegoroczne Święta rozbrzmiewają paschalnym „Alleluja” w czasie ogólnoświatowej pandemii koronawirusa. To jeszcze dodatkowy element naszych wielkanocnych przeżyć. To nasze „nowe” przeżycie „Via crucis” i nowe odkrywanie Poranka Wielkanocnego. Przychodzimy do pustego grobu naszego Pana w zupełnej ciszy i samotności (choć w łączności z całą wspólnotą chrześcijan). Przychodzimy do grobu Pana, aby tam doświadczyć wydarzenia Zmartwychwstania. Tegoroczna uroczystość będzie nas gromadziła na modlitwę wielkanocną w naszych domach, w gronie rodzinnym. Tam, dzięki bezpośrednim transmisjom wydarzeń liturgicznych przez radio, telewizję, internet, będziemy w łączności z całą wspólnotą chrześcijan, aby w ten sposób – zupełnie inny niż zwykle, przeżyć Misterium Paschalne. Niech każdy z nas na nowo odkryje Dar Zbawiciela płynący z Jego Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Niech radosne „Alleluja” będzie naszą siłą na przeżycie trudnych dni pandemii koronawirusa. Niech tegoroczne Święta Paschalne staną się nowym odkryciem Orędzia, które kieruje Zbawiciel do swojego ludu, który odkupił swoją Najdroższą Kwią.

Zapewniam o łączności modlitewnej, zwłaszcza podczas celebracji paschalnych, w zaciszu małego, starego, skromnego kościoła parafialnego św. Bartłomieja Apostoła w Mierzyszynie. Wesołego Alleluja!

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI
proboszcz Parafii św. Bartłomieja Apostoła
w Mierzyszynie





Aktualizacja ogólnych wskazań i sugestii na czas pandemii Covid-19 przekazanych biskupom w poprzednim dekreście z 19 marca 2020 roku.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. nr 154/20

DEKRET W CZASIE COVID-19 (II)

Biorąc pod uwagę szybką ewolucję pandemii Covid-19 i uwzględniając uwagi otrzymane od Konferencji Episkopatów, niniejsza Kongregacja przedstawia aktualizację ogólnych wskazań i sugestii już przekazanych biskupom w poprzednim dekreście z 19 marca 2020 roku.

Ponieważ data Wielkanocy nie może być przeniesiona, w krajach dotkniętych chorobą, gdzie istnieją ograniczenia w gromadzeniu się i przemieszczaniu ludzi, biskupi i kapłani powinni obchodzić obrzędy Wielkiego Tygodnia bez udziału ludu i w odpowiednim miejscu, unikając koncelebry i pomijając przekazanie sobie znaku pokoju.

Wierni powinni zostać poinformowani o godzinie rozpoczęcia uroczystości, aby mogli przyłączyć się do modlitwy w swoich domach. Pomocne mogą być telematyczne środki przekazu nadające na żywo, nie nagrane. W każdym razie ważne jest, aby poświęcić odpowiednią ilość czasu na modlitwę, doceniając przede wszystkim Liturgię Godzin.

Konferencje Episkopatu i poszczególne diecezje powinny zatroszczyć się, aby nie zabrakło pomocy w modlitwie rodzinnej i osobistej.

1. Niedziela Palmowa. Upamiętnienie wjazdu Pana do Jerozolimy powinno być obchodzone wewnątrz budynku sakralnego. W kościołach katedralnych należy zastosować drugą formę przewidzianą przez Mszał Rzymski, zaś w kościołach parafialnych, oraz w innych miejscach trzecią.

2. Msza Krzyżma. Oceniając konkretny przypadek w różnych krajach, Konferencje Episkopatu będą mogły dać wskazówki dotyczące ewentualnego przeniesienia na inny termin.

3. Wielki Czwartek. Obmycie stóp, które jest już opcjonalne, należy pominąć. Na zakończenie Mszy św. Wieczery Pańskiej należy również pominąć procesję, natomiast Najświętszy Sakrament należy przechować w tabernakulum. W tym dniu kapłanom wyjątkowo zezwala się na możliwość odprawiania Mszy św. w odpowiednim miejscu, bez udziału ludu.

4. Wielki Piątek. W modlitwie powszechnej biskupi zadbają o przygotowanie specjalnej intencji za tych, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia, chorych, zmarłych (por. Missale Romanum). Akt adoracji Krzyża przez pocałunek należy ograniczać wyłącznie do celebransa.

5. Wigilia Paschalna. Należy ją sprawować wyłącznie w katedrach i kościołach parafialnych. W liturgii chrzcielnej ma być zachowane jedynie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych (por. Missale Romanum).

W przypadku seminariów, kolegiów kapłańskich, klasztorów i wspólnot zakonnych należy stosować się do wskazówek zawartych w niniejszym dekreście.

Wyrazy pobożności ludowej i procesje, które ubogacają dni Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego, mogą, w zależności od oceny biskupa diecezjalnego, zostać przeniesione na inne dogodnie dni, na przykład 14 i 15 września.

Z polecenia Jego Świątobliwości jedynie na ten rok 2020.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 25 marca 2020, Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

Kard. ROBERT SARAH, Prefekt
Abp ARTHUR ROCHE, Sekretarz





Rozważanie papieża Franciszka przed nadzwyczajnym błogosławieństwem „Urbi et Orbi”, 27 marca 2020

PANIE, POBŁOGOSŁAW ŚWIAT, DAJ ZDROWIE CIAŁOM I POCIESZENIE SERCOM

„Gdy zapadł wieczór” (Mk 4, 35). Tak zaczyna się usłyszana przez nas Ewangelia. Od tygodni wydaje się, iż zapadł wieczór. Na naszych placach, ulicach i miastach zebrały się gęste ciemności; ogarnęły nasze życie, wypełniając wszystko ogłuszającą ciszą i posępną pustką, która paraliżuje wszystko na swej drodze. Czuje się je w powietrzu, dostrzega w gestach, mówią o tym spojrzenia. Przestraszyliśmy się i zagubiliśmy. Podobnie jak uczniów z Ewangelii ogarnęła nas niespodziewana i gwałtowna burza. Uświadomiliśmy sobie, że jesteśmy w tej samej łodzi, wszyscy słabi i zdezorientowani, ale jednocześnie ważni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący, by pocieszać się nawzajem. Na tej łodzi... jesteśmy wszyscy. Tak jak ci uczniowie, którzy mówią jednym głosem i wołają w udręce: „giniemy” (w. 38), tak i my zdaliśmy sobie sprawę, że nie możemy iść naprzód każdy na własną rękę, ale jedynie razem.

Łatwo odnaleźć się w tym opowiadaniu. To, co trudno zrozumieć, to postawa Jezusa. Podczas gdy uczniowie są naturalnie zaniepokojeni i zrozpaczeni, On przebywa na rufie, w tej części łodzi, która idzie na dno jako pierwsza. I co czyni? Mimo rozgardiaszu śpi spokojnie, ufając Ojcu – to jedyny raz w Ewangelii, gdy widzimy Jezusa śpiącego. Kiedy następnie został zbudzony, uciszwszy wiatr i wody, zwraca się do uczniów z tonem wyrzutu: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” (w. 40).

Postarajmy się to zrozumieć. Na czym polega brak wiary uczniów, w odróżnieniu od ufności Jezusa? Oni nie przestali w Niego wierzyć, istotnie, wzywają Go. Ale zobaczmy, jak Go wzywają: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” (w. 38). Nie obchodzi Cię to: myślą, że Jezus się nimi nie interesuje, że się o nich nie troszczy. Wśród nas, w naszych rodzinach, jedną z rzeczy, która boli najbardziej, jest to, kiedy słyszymy: „Czy tobie na mnie nie zależy?”. To zdanie boli i rozpętuje burze w sercach. Musiało też wstrząsnąć Jezusem. Bo nikomu nie zależy na nas bardziej, niż Jemu. Istotnie, kiedy został wezwany, natychmiast ocalił swoich załamanych uczniów.

Burza odsłania naszą bezradność i odkrywa te fałszywe i niepotrzebne pewniki, z jakimi zbudowaliśmy nasze programy działania, nasze

plany, nasze nawyki i priorytety. Pokazuje nam, jak uśpiliśmy i porzuciliśmy to, co karmi, podtrzymuje i daje siłę naszemu życiu i naszej wspólnotcie. Burza odsłania wszystkie postanowienia, by „zapakować” i zapomnieć o tym, co karmiło dusze naszych narodów; wszystkie te próby znieczulenia pozornie „zbawczymi” nawykami, niezdolnymi do odwoływania się do naszych korzeni i przywoływania pamięci naszych starszych, pozbawiając nas tym samym odporności niezbędnej do stawienia czoła przeciwnościom losu.

Wraz z burzą opadła maska tych stereotypów, za pomocą których ukrywaliśmy nasze „ego”, stale się martwiąc o własny obraz. Po raz kolejny odkryto tę (błogosławioną) wspólną przynależność, od której nie możemy uciec: przynależność jako braci.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?”. Panie, dziś wieczorem Twoje Słowo uderza i dotyka nas wszystkich. W tym naszym świecie, który kochasz bardziej niż my, ruszyliśmy naprzód na pełnych obrotach, czując się silnymi i zdolnymi do wszystkiego. Chciwi zysku, daliśmy się pochłonać rzeczom i oszołomić pośpiechem. Nie zatrzymaliśmy się wobec Twoich wezwań, nie obudziliśmy się w obliczu wojen i planetarnych niesprawiedliwości, nie słuchaliśmy wołania ubogich i naszej poważnie chorej planety. Nadal byliśmy niewzruszeni, myśląc, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie. Teraz, gdy jesteśmy na wzburzonym morzu, błagamy cię: „Zbudź się Panie!”.

„Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?” Panie, kierujesz do nas apel, apel o wiarę. Nie polega ona na tym, żeby być przekonanym, że istniejesz, ale na tym, by przyjść do Ciebie i zaufać Tobie. W tym Wielkim Poście rozbrzmiewa Twój naglący apel: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem” (Jl 2, 12). Wzywasz nas, byśmy wykorzystali ten czas próby jako czas wyboru. Nie jest to czas Twojego sądu, ale naszego osądzenia: czas wyboru tego, co się liczy, a co przemija, oddzielenia tego, co konieczne od tego, co nim nie jest. Jest to czas przedstawienia kursu życia ku Tobie, Panie, i ku innym. I możemy spojrzeć na wielu przykładnych towarzyszy drogi, którzy w obliczu strachu zareagowali oddając swoje życie. To sprawcza moc Ducha wylana i ukształtowana w odważnych i wielkodusznych aktach poświęcenia się. Jest to życie Ducha zdolne do wyzwolenia, docenienia i ukazania, że nasze życie jest utkane i podtrzymywane przez zwykłych ludzi – zwykle zapomnianych – którzy nie pojawiają się w nagłówkach gazet i magazynów, ani na wielkich wybiegach ostatniego spektaklu,



ale bez wątpienia zapisują dziś decydujące wydarzenia naszej historii: lekarze, pielęgniarze i pielęgniarki, pracownicy supermarketów, sprzątaczk, opiekunki, przewoźnicy, stróżowie porządku, wolontariusze, księża, zakonnice i bardzo wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie zbawia się sam. W obliczu cierpienia, gdzie miarą jest prawdziwy rozwój naszych narodów, odkrywamy i doświadczamy modlitwy arcykapłańskiej Jezusa: „*aby wszyscy stanowili jedno*” (J 17, 21). Ileż osób codziennie wykazuje się cierpliwością i wlewa nadzieję, starając się nie siać paniki, lecz współodpowiedzialność. Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli ukazuje naszym dzieciom, za pomocą małych, codziennych gestów, jak stawić czoło kryzysowi i przejść przez niego, dostosowując nawyki, wznosząc oczy i rozbudzając modlitwę. Ileż osób się modli, ofiarowuje i wstawia się dla dobra wszystkich. Modlitwa i cicha posługa: to nasza zwycięska broń.

„*Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?*”. Początkiem wiary jest świadomość, że potrzebujemy zbawienia. Nie jesteśmy samowystarczalni, sami toniemy; potrzebujemy Pana jak starożytni żeglarze gwiazd. Zaprośmy Jezusa do łodzi naszego życia. Przekażmy Mu nasze lęki, aby On je pokonał. Podobnie jak uczniowie doświadczymy, że z Nim na pokładzie nie dojdzie do katastrofy. Bo Boża moc polega na skierowaniu ku dobru wszystkiego, co się nam przytrafia, także rzeczy złych. Wnosi On w nasze burze pokój ducha, bo z Bogiem życie nigdy nie umiera.

Pan rzuca nam wyzwanie i w czasie burzy zaprasza nas do rozbudzenia i uaktywnienia solidarności i nadziei zdolnych nadać trwałość, wsparcie i znaczenie tym godzinom, w których wszystko wydaje się tonać. Pan budzi się, aby rozbudzić i ożywić naszą wiarę paschalną. Mamy kotwicę: w Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni. Mamy ster: w Jego krzyżu zostaliśmy odkupieni. Mamy nadzieję: w Jego krzyżu zostaliśmy uzdrowieni i ogarnięci, aby nic i nikt nas nie oddzielił od Jego odkupieńczej miłości. Pośród izolacji, w której cierpimy z powodu braku uczuć i spotkań, doświadczając braku wielu rzeczy, po raz kolejny posłuchajmy wieści, która nas zbawia: On zmartwychwstał i żyje obok nas. Pan nas wzywa ze swego krzyża do odkrycia na nowo życia, które nas czeka, do spojrzenia na tych, którzy nas potrzebują, aby umocnić, rozpoznać i pobudzić łaskę, która jest w nas. Nie gaśmy knotka o nikłym płomieniu (por. Iz 42, 3), który nigdy nie słabnie, i pozwólmy, aby na nowo rozpalil nadzieję.

Przyjąć Jego krzyż, znaczy odnaleźć odwagę,

by wziąć w ramiona wszystkie przeciwności obecnego czasu, porzucając na chwilę naszą tęsknotę za wszechmocą i posiadaniem, by uczynić miejsce dla twórczości, którą może wzbudzić jedynie Duch. Oznacza odnaleźć odwagę do otwarcia przestrzeni, gdzie wszyscy mogą się poczuć powołani i zezwolić na nowe formy gościnności, braterstwa i solidarności. W Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni, aby przyjąć nadzieję i pozwolić, aby to ona umocniła i wspierała wszystkie środki i możliwe drogi, które mogą nam pomóc strzec siebie oraz strzec innych. Przyjąć Pana, aby przyjąć nadzieję. Oto moc wiary, która wyzwala ze strachu i daje nadzieję.

„*Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?*”. Drodzy bracia i siostry, z tego miejsca, które opowiada o skalistej wierze Piotra, chciałbym dziś wieczorem powierzyć was wszystkim Panu, za wstawiennictwem Matki Bożej, Uzdrawienia Jego ludu, Gwiazdy wzburzonego morza. Z tej kolumnady, która obejmuje Rzym i świat, niech zstąpi na was, jak pocieszający uścisk, błogosławieństwo Boże. Panie, pobłogosław świat, daj zdrowie ciałom i pocieszenie sercom. Wzywasz nas, byśmy się nie lękali. Ale nasza wiara jest słaba i boimy się. Ale Ty, Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy. Powtórz raz jeszcze: „*Wy się nie bójcie!*” (Mt 28, 5). A my, razem z Piotrem, „*wszystkie troski przerzucamy na Ciebie, gdyż Tobie zależy na nas*” (por. 1 P 5, 7).

Papież FRANCISZEK

Watykan, 27 marca 2020 roku





*Fondazione Casa Sollievo della Sofferenza
Centro Gruppi di Preghiera di Padre Pio*

SUPLIKACJA DO OJCA PIO W CZASIE KORONAWIRUSA

O chwalebny Ojciec Pio,

kiedy ustanowiłeś Grupy Modlitwy "umieściłeś nas obok siebie w Domu Ulgi w Cierpieniu, awansując nas na czele tej Cytadeli Miłosierdzia i zapewniłeś nas, że naszym powołaniem jest być "szkołami wiary i ogniskami miłości, w których sam Chrystus jest obecnym".

W tym czasie pandemii niemożliwe jest fizyczne zgromadzenie się Grupy Modlitwy, ale każdy z nas wie, że jest osobą modlącą się w jedności z wieloma innymi - i zna wiele ich imion i twarzy.

W tym tragicznym czasie, o chwalebny Ojciec Pio, pozwól nam odczuć, że naprawdę jesteśmy zjednoczeni w jednej dużej Grupie, która obejmuje cały świat i staje się głosem wszystkich Cytadeli Miłosierdzia, które walczą, cierpią i płacą swoim profesjonalizmem aby pokonać zło koronawirusa.

O chwalebny Ojciec Pio, uczyni się pośrednikiem naszej modlitwy przed Chrystusem Ukrzyżowanym, przez którego zostałeś ustanowiony Cyrenejczykiem ludzkości.

Przez twoje wstawiennictwo pragniemy się modlić:

- za osoby dotknięte wirusem i za te, które opuściły ten świat, "rannych i poległych" wojny, która nie została wypowiedziana, nadeszła niespodziewanie;
- za rodziny zmarłych i chorych, które w swoich więzach rodzinnych zostały naznaczone smutkiem, „bezbронne ofiary” wroga, który nadszedł jak złodziej, by zmienić uczucia i relacje;
- za tych, którzy są zmuszeni do odosobnienia w kwarantannie: doświadczeniu prawie jako "aresztu domowego", nie za popełnioną winę, ale dotknięci niezrozumiałym wydarzeniem, być może zarażeni podczas wykonywania własnego obowiązku zawodowego;
- za lekarzy rodzinnych i ratowników medycznych: "w okopach", z niewielkimi zabezpieczeniami i czasami nawet, bez środków, aby walczyć z niewidocznym nieprzyjacielem;
- za lekarzy, pielęgniarki, służbę medyczną i pracowników wszystkich obiektów szpitalnych: "pół bitwy" bez oznaczonego czasu pracy i z siłami, które wydają się zmniejszać;
- za odpowiedzialnych za życie społeczne, rządzących i administratorów: liderów w czasach zagrożenia, zmuszonych do podejmowania decyzji, które wydają się gorzkie i niepopularne;
- za świat gospodarki, za pracowników i przedsiębiorców wszystkich kategorii, którzy widzą ich działalność osłabioną i martwią się o jej utrzymanie: będzie ich zadaniem odbudowywanie, gdy skończy się ta "wojna"; aby wzmocniła się w nich pomysłowość i zmysł wspólnego dobra;
- za zapomnianych: osoby starsze i te, które żyją samotnie, za żebrzących i bezdomnych, za wszystkie kategorie, które zostały jakby "wyłączone" z sieci relacji, które i tak były już niedoskonałe i nietrwałe w stosunku do nich;
- za ostatnich, którzy nie pojawiają się już więcej w informacjach dziennikarskich i telewizyjnych: za emigrantów i uchodźców, którzy ryzykują życie przemierzając na łodziach "nasze morze": oni wszyscy jeszcze istnieją, tak jak wcześniej i kontynuują ich Kalwarie;
- za każdego z nas, którzy przeżywamy ten czas z sercem zranionym, wiedząc jednak, że przede wszystkim w takiej sytuacji, która jest obecnie, musimy być jeszcze bardziej szkołą wiary i ogniskiem miłości.

Pomóż nam, o chwalebny Ojciec Pio wstawiać się za te wszystkie osoby: są one ciałem Chrystusa, są Eucharystią, której w tych dniach nie możemy przyjmować; są Eucharystią żywą, która stała się osobą słabą i cierpiącą ... na ich obliczach jaśnieje Oblicze Syna Bożego, najśłodsze Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Amen!

† **Franco MOSCONE** crs

Arcybiskup Manfredonia-Vieste-San Giovanni Rotondo
Dyrektor Generalny Grup Modlitwy Ojca Pio





MODLITWA BŁOGOSŁAWIENSTWA PRZED ŚNIADANIEM WIELKANOCNYM *(zamiast „poświęcenia” w kościele)*

O poranku Niedzieli Zmartwychwstania rodzina gromadzi się przy odświętnie nakrytym stole, w którego centrum stoi świeca i Pismo Święte. Głowa rodziny zapala świecę i okazując ją domownikom oznajmia:

Chrystus Pan zmartwychwstał! Alleluja!

Rodzina odpowiada:

Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!

Prowadzący modlitwę:

W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy:

Amen.

Odczytanie fragmentu Ewangelii (Mt 8, 1-10) powierza się matce lub młodzieży:

Z Ewangelii według św. Mateusza:

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego była jak błyskawica, a szaty jego białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i podrętwieli jak umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Bo wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”.

Pospiesznie więc oddaliły się od grobu z bojaźnią i wielką radością i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: „Witajcie”. One zbliżyły się do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: „Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”.

modlitwa przed śniadaniem wielkanocnym Głowa rodziny intonuje pieśń wielkanocną (np. „Zwycięzca śmierci” lub „Wesoły nam dzień dziś nastał”). Po skończonym śpiewie następuje modlitwa prośb:

Boże, nasz Ojcze, w ten Święty Dzień, podczas którego wspominamy Chwalebne Zmartwychwstanie Twojego Syna Jezusa Chrystusa, błagamy Cię, abys błogosławił naszą doczesność, a naszym zmarłym dał udział w swojej Światłości.

+ **Udziel naszej rodzinie darów miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!**

+ **Daj udział w radości zmartwychwstania naszym zmarłym (wymienić imiona). Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!**

+ **Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych radością tego dnia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!**

+ **W serca tych, którzy nie uznają Twego Syna za swojego Pana, wlej łaskę wiary i nawrócenia. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!**

+ **Wszystkich samotnych, opuszczonych, biednych i chorych obdarz pocieszeniem. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie!**

Odmawia się modlitwę „Ojcze nasz”.

Najświętsza Maryjo Panno, Matko Boga, prosimy Cię: wstawiaj się za tymi, którzy przez wiarę w Twojego Syna, a naszego Pana, Jezusa Chrystusa, są prześladowani i nie mogą w pokoju świętować Jego Chwalebne Zmartwychwstania.

Odmawia się modlitwy „Zdrowaś Maryjo” i „Pod Twoją obronę”.

Prowadzący modlitwę: Panie Jezu Chryste, dzięki swemu Zmartwychwstaniu pokonałeś śmierć i szatana, a nam dałeś nadzieję na wieczne życie przed Twoim tronem w Niebie. Spraw, abyśmy i my jaśnieli chwalebny blaskiem Twojego Zmartwychwstania. Amen.

Odmawia się modlitwę przed posiłkiem: Panie Jezu Chryste, zasiądź między nami, udziel nam radości Twego Zmartwychwstania. Niech się okazemy Twoimi uczniami, a stół nasz niech będzie znakiem pojednania. Pobłogosław Panie Boże nas, pobłogosław ten posiłek, tych, którzy go przygotowali i naucz nas dzielić się chlebem i radością z wszystkimi. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po posiłku odmawia się modlitwę:

Dziękujemy Ci, Boże, za te dary, któreśmy z dobroci Twojej spożywali. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen. Alleluja!





OJCIEC ŚWIĘTY FRANCISZEK PRZED CUDOWNYM OBRAZEM MATKI BOŻEJ OCALENIE LUDU RZYMSKIEGO

Watykan, 27 marca 2020 roku



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNI – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzezińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**